



Czy chcemy dzielić się prywatnymi danymi?



Cytowanie:

Grzeszak, J., Śliwowski, P., Święcicki, I., Wincewicz-Price, A. (2020), *Czy chcemy dzielić się prywatnymi danymi?*, Tarkowski, A., Trojanowska, M., Zygmontowski, J.J. (współpr.), Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.

Poglądy i analizy prezentowane w publikacji są odzwierciedleniem stanowiska autorów.

Warszawa, grudzień 2020 r.

Autorzy: Jacek Grzeszak, Paweł Śliwowski, Ignacy Święcicki, Agnieszka Wincewicz-Price

Współpraca: Maja Trojanowska

Współpraca merytoryczna: Alek Tarkowski (Fundacja Centrum Cyfrowe), Jan J. Zygmontowski
(Fundacja InStrat)

Redakcja: Jakub Nowak, Małgorzata Wieteska

Projekt graficzny: Anna Olczak

Współpraca graficzna: Joanna Cisek, Liliana Gałązka, Tomasz Gałązka, Sebastian Grzybowski

Polski Instytut Ekonomiczny

Al. Jerozolimskie 87

02-001 Warszawa

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny

ISBN 978-83-66698-13-0

Spis treści

Kluczowe liczby	4
Kluczowe wnioski	6
Wprowadzenie	8
Znaczenie danych i dzielenia się nimi w czasie pandemii	8
Europejskie działania wspierające budowę gospodarki opartej na danych	10
Badania dotyczące skłonności do dzielenia się danymi	11
Gotowość Polaków do dzielenia się danymi	15
Czy podkreślenie korzyści prywatnych lub publicznych różnicuje odpowiedzi?	16
Jakie różnice w gotowości do dzielenia się danymi występują w różnych grupach społeczno-demograficznych?	19
Jakie inne cechy mogą mieć związek z gotowością do dzielenia się danymi?	24
Inne postawy wobec udostępniania i wykorzystywania danych	27
Podsumowanie	30
Bibliografia	32
Spis tabel i wykresów	34

Kluczowe liczby

**175 zettabajtów
danych**

ma być generowanych rocznie do 2025 r. według prognoz Komisji Europejskiej; w 2018 r. były to 33 zettabajty.

307 mld EUR

– wartość gospodarki opartej na danych w całej Unii Europejskiej.

82 proc.

Szwedów podzieliłoby się danymi prywatnymi dla poprawy usług ochrony zdrowia; to najwyższy wynik w Unii Europejskiej.

45,2 proc.

respondentów badania PIE byłoby skłonnych podzielić się danymi o nawykach zdrowotnych (np. sen, dieta) na potrzeby publicznego programu profilaktycznego.

**Zaledwie
35,4 proc.**

respondentów twierdzi, że akceptowalne jest analizowanie przez inspektorat sanitarny danych o lokalizacji i kontaktach obywateli, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się choroby zakaźnej.

1 na 3

respondentów nie umie odpowiedzieć czy byłby skłonny udostępnić swoje dane publicznym instytucjom.

38,9 proc.

Polaków zadeklarowało gotowość udostępnienia swojej lokalizacji i tras przejazdów na potrzeby publicznego programu poprawiającego jakość lokalnego transportu.

45,4 proc.

respondentów o wyższych umiejętnościach cyfrowych jest skłonnych przekazać informacje dotyczące swojego stanu zdrowia na potrzeby projektu publicznego, w grupie z mniejszymi umiejętnościami ten odsetek wynosi 30,8 proc.

42,8 proc.

respondentów deklaruje, że nieakceptowalne jest wykorzystywanie przez urząd skarbowy danych z serwisów aukcyjnych, sklepów internetowych lub aplikacji zakupowych, aby ograniczyć unikanie opodatkowania.

o 15,5 pkt. proc.

był wyższy odsetek osób chętnych do dzielenia się danymi o lokalizacji w grupie osób deklarujących poczucie kontroli nad tym, co się dzieje z ich danymi (w stosunku do tych, którzy deklarowali brak poczucia kontroli).



Kluczowe wnioski

- Działania prowadzone w celu zahamowania pandemii koronawirusa pokazały jaką rolę może mieć wykorzystanie danych pochodzących od indywidualnych osób. To od skłonności ludzi do podzielenia się danymi zależała skuteczność działań przeciwpandemicznych, takich jak korzystanie z aplikacji pozwalających śledzić rozprzestrzenianie się wirusa czy badanie skuteczności terapii. Celem naszego badania było znalezienie odpowiedzi na pytanie o gotowość Polaków do udostępniania swoich danych na potrzeby programów publicznych. Wyniki badania pokazały, **że mniej niż połowa respondentów deklaruje taką gotowość. W każdym z badanych obszarów (ochrona zdrowia, transport i zużycie energii elektrycznej) ok. 30 proc. deklarowało negatywne nastawienie wobec przekazania danych.** Podobnie liczna jest grupa niezdecydowanych. Wyniki ogólnoeuropejskiego badania Eurobarometru (z 2019 r.) wskazują, że aż 82 proc. Szwedów i 77 proc. Holendrów podzieliłoby się swoimi danymi w celu poprawy usług w obszarze ochrony zdrowia. Wśród Polaków tylko 30 proc. podzieliłoby się danymi w takim celu, co jest drugim najniższym wynikiem w UE i istotnie niższym niż uzyskany w naszym badaniu.
- W badaniu przeprowadzonym w Polskim Instytucie Ekonomicznym sprawdziliśmy również, czy forma opisywania korzyści z dzielenia się danymi może mieć wpływ na gotowość respondentów do udostępnienia swoich danych. **Zastosowane w badaniu ramowanie zachęt (korzyści publiczne lub indywidualne) nie wpływa w istotny sposób na deklaracje respondentów.**
- Na skłonność do dzielenia się danymi wpływają cechy socjodemograficzne. W badaniu wykazaliśmy, że młodsi (18-24 lata) są bardziej skłonni do dzielenia się danymi od starszych (z wyjątkiem kwestii dotyczących oszczędności energii), mężczyźni częściej deklarują gotowość do udostępnienia danych niż kobiety, a wraz z wykształceniem rośnie poziom zdecydowania – wśród osób o najniższym poziomie wykształcenia najwięcej jest tych, którym trudno określić chęć dzielenia się danymi, zaś wśród najlepiej wykształconych jest najmniej niezdecydowanych.
- Na gotowość do dzielenia się danymi z administracją publiczną w istotny sposób wpływają także cechy respondentów odzwierciedlające ich potencjał i umiejętności cyfrowe oraz poczucie kontroli nad danymi. **Respondenci o wysokich umiejętnościach cyfrowych są istotnie bardziej skłonni podzielić się danymi. Badani, którzy deklarowali poczucie kontroli nad tym, co dzieje się z ich danymi, częściej deklarowali gotowość do udostępnienia danych na potrzeby programów publicznych.**
- Nasi respondenci byliby bardziej skłonni zaakceptować sytuację, w której policja wykorzystuje dane z komunikatorów by poprawić bezpieczeństwo niż wykorzystanie przez urząd skarbowy danych z serwisów e-commerce by minimalizować unikanie opodatkowania.

→ Badanie przeprowadzone przez PIE koncentrowało się na wykorzystaniu danych do poprawy usług publicznych. Jednak większa skłonność do dzielenia się danymi może pobudzić również sektor prywatny, umożliwiając tworzenie nowych

produktów i usług. Do osiągnięcia tych pozytywnych efektów konieczne jest rozwijanie umiejętności cyfrowych, wzmocnienie zaufania oraz poczucia bezpieczeństwa ujawnianych informacji i kontroli nad warunkami ich wykorzystania przez innych.



Wprowadzenie

Rozwój technologii pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania danych w usługach radykalnie zmienia nie tylko sektor prywatny, ale także publiczny. Według szacunków przygotowanych dla Komisji Europejskiej w 2020 r. **wartość gospodarki opartej na danych wynosiła 307 mld EUR, czyli ok 2,6 proc. PKB Unii Europejskiej. Gdyby nie wpływ obecnego kryzysu gospodarczego, byłoby to o 48 mln EUR więcej (0,2 proc. PKB)** (www1). Wartość tę generują przedsiębiorstwa wykorzystujące dane jako główny surowiec dla oferowanych przez siebie usług. Mogą to być usługi w obszarze przemysłu (np. analityka dotycząca efektywności czy stanu maszyn), sferze publicznej (poprawa usług zdrowotnych czy transportowych), jak również w usługi konsumenckie.

Wykorzystanie danych może służyć także generowaniu istotnych oszczędności ekonomicznych. Korzystając z aplikacji przetwarzających dane i oferujących aktualne, celowane rekomendacje dotyczące wykorzystania energii, Europejczycy mogliby zaoszczędzić 5,1 mld EUR

na rachunkach za prąd i gaz. Postępując się podobnymi aplikacjami w transporcie publicznym mogliby natomiast zaoszczędzić na przejazdach czas wart 13,7 mld EUR w ekwiwalencie godzin roboczych (Huyer, Knippenberg, 2020). Państwa Unii Europejskiej skuteczniej korzystając z danych mogłyby z kolei wypracować ok. 1,7 mld EUR oszczędności w funkcjonowaniu administracji (Carrara i in., 2015).

Sektor publiczny dysponuje ogromnymi zasobami danych administracyjnych, o których potencjale pisaliśmy przed dwoma laty (Bożykowski i in., 2019). Aby tworzyć lepsze usługi publiczne oparte na zaawansowanej analityce, dane administracyjne trzeba łączyć z danymi innego typu, w tym przede wszystkim z bezpośrednio udostępnianymi przez obywateli. Potrzebne są do tego technologie i kompetencje pracowników sektora publicznego i obywateli – użytkowników, ale również – wobec wyzwań związanych z bezpieczeństwem i prywatnością danych – nowa forma umowy społecznej związanej z wykorzystywaniem danych przez państwo.

Znaczenie danych i dzielenia się nimi w czasie pandemii

Pandemia koronawirusa dodatkowo wzmocniła znaczenie danych w obszarze społecznym. Z jednej strony wysiłki wielu rządów zmierzające do identyfikacji ognisk zakażeń i redukcji rozprzestrzeniania się choroby wymagały zbierania i analizowania danych dotyczących mobilności czy kontaktów międzyludzkich. Dane te służyły zaprojektowaniu możliwie najlepszych interwencji niemedycznych, nakierowanych na powstrzymanie epidemii, takich jak śledzenie kontaktów (*contact tracing*). Działania

podejmowane w Chinach, Korei Południowej czy Izraelu mogły wprost opierać się na danych lokalizacyjnych pozyskiwanych ze smartfonów użytkowników, natomiast w krajach Unii Europejskiej dane takie musiały być używane na poziomie zagregowanym (Oliver i in., 2020). Wykorzystanie danych osobowych w czasie pandemii jeszcze w marcu skomentowała Europejska Rada Ochrony Danych (European Data Protection Board, 2020), która przypominała odpowiednie zasady (m.in. nakaz anonimizacji lub

uzyskania zgody) i wyjątki już obecne w przepisach (w dyrektywie e-Privacy).

Pandemia skłoniła wiele krajów do wykorzystania na szeroką skalę aplikacji monitorujących kontakty. Mimo dużych nadziei pokładanych w tego typu rozwiązaniu, w praktyce w większości wypadków jego znaczenie w ograniczeniu rozprzestrzeniania się zakażeń okazało się raczej marginalne. Przykładem kraju, w którym stosunkowo wysoki odsetek obywateli ściągnął aplikację, jest Finlandia (ponad 50 proc. obywateli pobrało aplikację Koronavilkku). Brakuje wyników badań jednoznacznie określających skuteczność tego rozwiązania, jednak Finlandia nie uniknęła drugiej fali pandemii późną jesienią ubiegłego roku.

Jedną z przyczyn małego zasięgu aplikacji do śledzenia kontaktów było ograniczone zaufanie do rozwiązania tego typu – wynikające bądź z nieufności do władz bądź do technologii czy firm stojących za niektórymi z rozwiązań (szczególnie współpraca Apple i Google), albo z jeszcze innych przyczyn (Blasimme, Vayena, 2020, s. 760-762). Dodatkowo samo ściągnięcie aplikacji nie warunkuje jej skuteczności – doświadczenia wielu krajów pokazują, że musi za tym iść śledzenie kontaktów wymagające zaangażowania wielu pracowników i środków. Tu również pojawiają się podobne trudności z zaufaniem, przejawiające się m.in. niską skłonnością do dzielenia się informacjami o swoich kontaktach z pracownikami służb (np. w USA ponad 40 proc. badanych nie chciałoby się podzielić z taką osobą informacjami o pandemii (www2). Znaczenie zaufania pokazują też wyniki badań ankietowych przeprowadzonych

w Finlandii, gdzie dwie trzecie respondentów, którzy pobrali aplikację, uzasadniło swój wybór poczuciem obowiązku obywatelskiego i zastosowaniem się do rekomendacji Fińskiego Instytutu Zdrowia i Dobrobytu (www3).

Innym przykładem wykorzystania danych dla poprawy stanu wiedzy i możliwości zapobiegania rozprzestrzeniania się epidemii jest eksperyment prowadzony w Niemczech. Dane pochodzące od osób prywatnych, korzystających z urządzeń do monitorowania stanu zdrowia (temperatury i liczby kroków), w Niemczech są wykorzystywane przez Instytut Roberta Kocha, do przewidywania rozwoju pandemii, a w przyszłości być może również innych chorób zakaźnych (www4). Dane pozyskane od indywidualnych użytkowników za ich zgodą (w listopadzie 2020 r. zarejestrowanych było ponad 500 tys. osób) pozwalają – na podstawie zmian temperatury i zmiany w dziennej liczbie kroków – na przewidywanie potencjalnego zakażenia koronawirusem (podwyższona temperatura i mniejsza liczba wykonywanych kroków).

Na świecie pandemia uruchomiła bądź przyspieszyła szereg inicjatyw związanych z wykorzystaniem danych w celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa, łagodzenia skutków obostrzeń lub lepszego przygotowania gospodarki i społeczeństwa do „nowej normalności”. Wiele z nich dotyczy monitorowania rozwoju epidemii czy wpływu na różne grupy społeczne lub sektory gospodarki. Repozytoria takich inicjatyw, takie jak data4covid (www4), mają na celu promowanie najlepszych rozwiązań, ale także rozwój współpracy między poszczególnymi ośrodkami badawczymi i rządami różnych krajów.

Europejskie działania wspierające budowę gospodarki opartej na danych

Szerokie wykorzystanie danych jest jednym z bardziej obiecujących kierunków cyfryzacji gospodarki europejskiej. Największe platformy świadczące usługi dla konsumentów są wprawdzie w przeważającej mierze amerykańskie, ale na polu usług publicznych czy platform łączących firmy jest jeszcze bardzo duży potencjał rozwoju na Starym Kontynencie. Budowa gospodarki opartej na danych jest też jednym z głównych wątków polityki gospodarczej w Unii Europejskiej, o czym świadczą zarówno dokumenty strategiczne (m.in. *Europejska strategia w zakresie danych* – Komisja Europejska, 2020a), jak i konkretne inicjatywy legislacyjne (*Akt w sprawie zarządzania danymi* – Komisja Europejska, 2020b) czy zapowiadana na drugą połowę 2021 r. regulacja Data Act. Oprócz odpowiednich regulacji prawnych jednym z najważniejszych czynników decydujących o możliwości i sukcesie wykorzystania danych jest zaufanie – zarówno w zakresie dzielenia się danymi generowanymi przez osoby, jak i danymi pochodzącymi z urzędów czy czujników.

Zwiększeniu potencjału gospodarki europejskiej mają służyć inicjatywy legislacyjne zebrane w wydanej wiosną 2020 r. *Europejskiej strategii w zakresie danych* (Komisja Europejska, 2020a). Dokument ten wskazuje na szereg kategorii danych, które mają duże znaczenie gospodarcze i dla których będą tworzone rozwiązania wspierające poszerzenie dostępu (tzw. przestrzenie danych – *data spaces*). Pierwszym konkretnym elementem realizacji tej strategii jest zaprezentowany 25.11.2020 r. projekt aktu w sprawie zarządzania danymi (Komisja Europejska, 2020b). Najważniejsze cele proponowanego rozporządzenia:

- poszerzenie katalogu danych udostępnianych przez instytucje publiczne do pełnego wykorzystania,
- rozwój bezpiecznych „przestrzeni danych osobowych” umożliwiających dzielenie się danymi osobowymi w zgodzie z RODO,
- zinstytucjonalizowanie dzielenia się danymi z pobudek altruistycznych.

Jednym z głównych problemów, na które ma odpowiedzieć ten akt prawny, jest brak zaufania w sytuacji dzielenia się danymi. Rozporządzenie może mieć wymierne skutki ekonomiczne, szacowane na 7-11 mld EUR w 2028 r. (Komisja Europejska, 2020c).

Dane można kategoryzować na wiele różnych sposobów. Dane osobowe objęte są szczególną ochroną, która nie przysługuje danym innego rodzaju (choć klasyfikacja konkretnej informacji jako należącej do danych osobowych – bądź nie – może być płynna). Nie wszystkie dane osobowe są równe, występuje w nich odrębna podkategoria danych wrażliwych. Pojawiające się zachęty do otwierania i udostępniania danych mogą odnosić się do informacji będących w posiadaniu rządów i organów administracji (najczęściej różne formy projektów „otwartych danych”), a także do danych przemysłowych (nieosobowych, pochodzących np. z odczytów czujników przemysłowych). Jeszcze inna linia podziału przebiega między danymi pochodzącymi bezpośrednio od użytkownika i pochodnymi (np. zbudowany na podstawie danych bezpośrednich profil użytkownika). Dla każdej z tych kategorii istnieją odrębne przepisy, a ich wykorzystanie cechuje się specyficznymi problemami (prawnymi bądź technicznymi) i generuje też innego rodzaju szanse. Omawiane badanie poświęciliśmy danym pochodzącym od osób prywatnych, jednak bez wskazywania wprost czy są to dane osobowe, czy też nie.

- stworzenie ram prawnych do dzielenia się danymi między przedsiębiorstwami (B2B),

Badania dotyczące skłonności do dzielenia się danymi

Jedną z szybciej rozwijających się gałęzi współczesnej mikroekonomii jest wycena dóbr nierynkowych, do których zalicza się m.in. kwestia wyceny prywatności w sieci – a więc tego na ile jesteśmy gotowi dzielić się danymi o sobie. Wypracowane metodologie badania opierają się na analizie gotowości do płacenia za prywatność (*willingness to pay*, WTP) oraz gotowości do zaakceptowania ujawniania danych (*willingness to accept*, WTA) (Sobolewski, Paliński, 2017). W obu przypadkach stosuje się metody eksperymentalne, w których badani mają za zadanie zdecydować o tym jak wysoko cenią dane o sobie i ich poufność. Istnieją też przykłady badań, w których celem jest ustalenie korzyści związanych z danymi osobowymi dla firm, które z nich korzystają. Stosowanymi metodami są tu m.in.: wycena wartości reklam, które stają się cenniejsze dzięki personalizacji oraz dzielenie wartości przychodów z reklam przez liczbę użytkowników (Malgieri, Custers, 2018).

Interesującym w kontekście dzielenia się danymi jest pojęcie *privacy fatigue*, czyli zmęczenia zagadnieniami związanymi z prywatnością (Choi, Park, Jung, 2017, s. 42-51). W mnogości decyzji podejmowanych przez nas każdego dnia, dbałość o ochronę danych w internecie jest męczącą barierą, która spowalnia nas w wykonywaniu pracy czy innych obowiązkach. Powodem, dla którego wiele osób jest w stanie przyjąć niekorzystne warunki umowy lub podzielić się danymi, którymi tak naprawdę dzielić się nie chce, jest brak dostępnej alternatywy lub brak czasu na podjęcie odpowiednich decyzji i działań.

Innym powodem, dla którego dzielimy się naszymi danymi, jest wysoka wycena korzyści związanych z korzystaniem z usług cyfrowych.

W przypadku wielu firm opierających swoje modele biznesowe na reklamie (Google czy Facebook) lub na tworzeniu algorytmów proponujących użytkownikom dopasowane usługi (Spotify, Netflix), podzielenie się danymi o sobie jest elementem transakcji. W badaniu, w którym zadaniem uczestników była wycena nie tylko kosztów związanych z prywatnością, ale też korzyści związanych z korzystaniem z usług cyfrowych, średnia wartość korzyści przewyższyła wycenę kosztów – czyli tego, ile uczestnicy byli w stanie płacić za swoją prywatność (Wottrich, van Reijmersdal, Smit, 2017). Inny wniosek wynikający z tego badania – waga przykładana do prywatności przy podejmowaniu decyzji o korzystaniu z aplikacji mobilnych jest nieduża – dla uczestników istotniejsza była funkcjonalność i wygoda.

Poszukując analiz dotyczących porównania wycen danych różnego typu należy dostrzec wyższą wycenę danych osobowych od śladów pozostawianych w internecie, takich jak adresy odwiedzanych stron lub wrzucane zdjęcia (Carrascal i in., 2013). W badaniach poszukuje się też cech, które korelują z większą lub mniejszą gotowością do dzielenia się danymi. Wyniki badania (Hermstrüwera, Dickert, 2017) dowodzą, że motywacją do dbania o prywatność bywa też postawa egoistyczna. W trakcie eksperymentu polegającego na grze w dyktatora (gdzie jeden z uczestników może rozdzielać dobra między pozostałych), osoby które były mniej skłonne do dzielenia się gotówką, były też mniej gotowe do dzielenia się danymi. Wyniki innego badania (Schudy, Utikal, 2017, s. 1-13) oznaczają, że dla badanych niedużą rolę gra kwestia powiązań z osobami, którym przekazują dane o sobie.

W studenckim eksperymencie uczestnicy wykazywali podobną gotowość do dzielenia się danymi z innymi studentami, co z osobami spoza uniwersytetu.

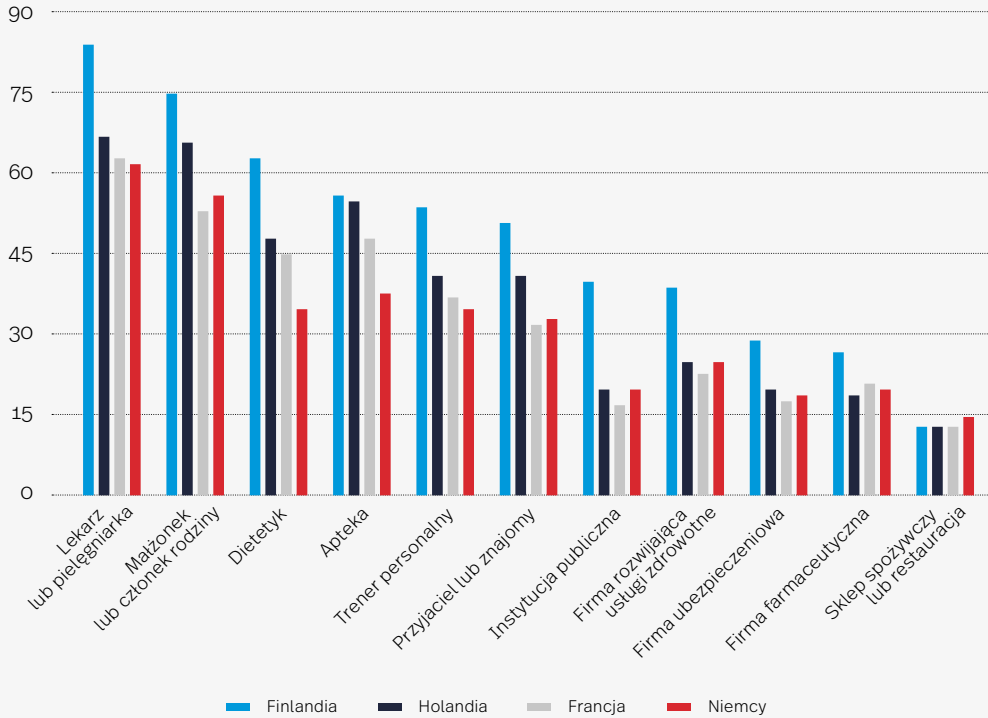
Zagadnienie dzielenia się danymi jest też związane z cyberbezpieczeństwem i dbałością o ochronę danych przed działaniami przestępczymi. Ciekawym przykładem eksperymentu z tego obszaru było doświadczenie przeprowadzone w 2015 r. w Luksemburgu. Pokazało ono, że przypadkowe osoby są w stanie podzielić się informacjami o stosowanych hasłach dostępu do stron internetowych w trakcie ankiety, a motywacją może być wręczenie im czekolady (Happ, Melzer, Steffgen, 2016). Wszyscy ankietowani otrzymali czekoladę – część na początku rozmowy, część na końcu (grupa kontrolna), a część zaraz przed pytaniem o hasło. 30 proc. badanych przekazało swoje hasło, ponad 50 proc. podało numer telefonu, ponad 80 proc. datę urodzenia.

Większość powyższych badań odnosiła się do analizy dzielenia się danymi osobowymi i danymi związanymi z aktywnością w sieci w celach komercyjnych. Kluczowym obszarem związanym z materią tego raportu jest jednak dzielenie się danymi w celu poprawy usług publicznych. W 2020 r. fiński *think tank* SITRA przeprowadził badanie w czterech krajach UE (Niemcy, Francja, Holandia i Finlandia) poświęcone skłonności do dzielenia się danymi z urzędów mierzących stan zdrowia (Alfthan, Hyry, 2020). Respondenci najczęściej deklarowali,

dzielenie się danymi z członkami rodziny lub lekarzem i pielęgniarką (odpowiednio 26 proc. i 17 proc.). Dla tych dwóch grup najmniejszy był też odsetek osób wskazujących, że zdecydowanie danymi się nie podzielą. Najmniejszym zaufaniem cieszyły się z kolei sklepy i restauracje (78 proc. nie podzieliłoby się danymi), firmy farmaceutyczne i ubezpieczeniowe (67 proc. i 68 proc. nie podzieliłoby się z nimi swoimi danymi). Przekazanie danych na cele publiczne (podzielenie się z instytucją publiczną bądź firmą rozwijającą usługi zdrowotne) nie cieszyło się dużą popularnością (4 proc. i 3 proc., przy 64 proc. i 60 proc. respondentów, którzy nie podzieliby się danymi).

Wyniki różnią się znacząco pomiędzy krajami biorącymi udział w badaniu. Przykładowo, w Finlandii połowa respondentów nie podzieliłaby się danymi z firmą rozwijającą usługi zdrowotne, a we Francji było to aż 66 proc. Dla instytucji publicznej różnica jest jeszcze większa, negatywnej odpowiedzi udzieliło 72 proc. Francuzów i 48 proc. Finów, a pozytywnej (podzieliłem/podzieliłam się oraz mógłbym/mogłabym się podzielić) udzieliło 40 proc. Finów i tylko 17 proc. Francuzów. Istotną różnicą metodologiczną między badaniami SITRA a omawianymi w niniejszym raporcie badaniami PIE jest odniesienie do bezpośrednich, rzeczywistych doświadczeń respondentów (z których większość korzystała z urzędów monitorujących parametry zdrowotne) w badaniu SITRA oraz deklaracje zachowań w hipotetycznych sytuacjach w badaniu PIE.

▼ **Wykres 1.** Odsetek respondentów dzielących się danymi z różnymi podmiotami (suma odpowiedzi „podzieliłem/podzieliłam się” i „nie podzieliłem/podzieliłam się, ale byłbym/była bym skłonny/skłonna”)

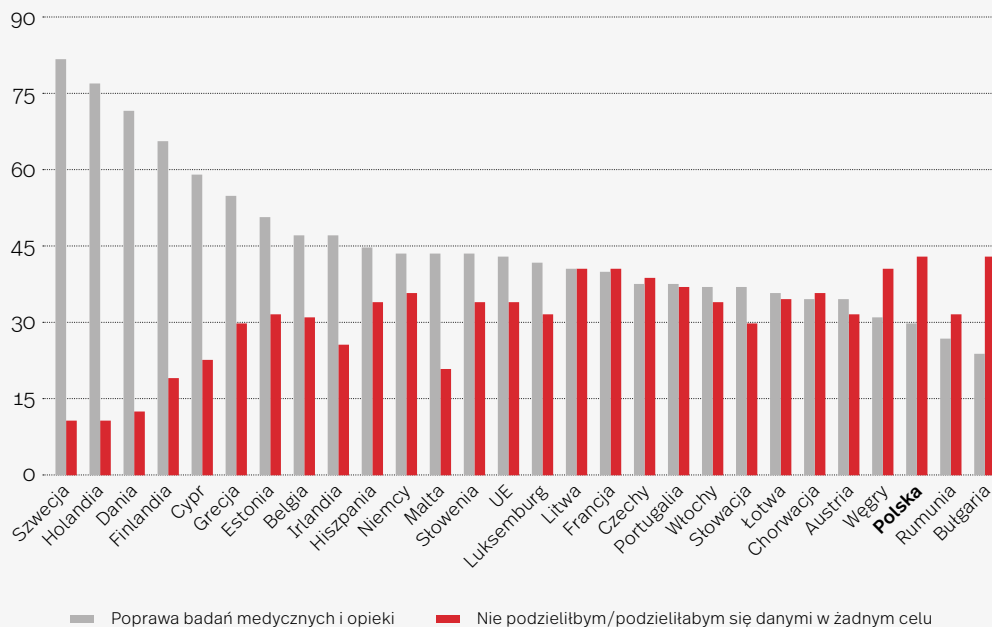


Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: Alfthan, Hyry (2020).

Wyniki badania Eurobarometru zrealizowanego w 2019 r. wskazują, że 60 proc. Europejczyków byłoby gotowych podzielić się danymi osobowymi w bezpieczny sposób dla poprawy usług publicznych (Komisja Europejska, 2020d). Największy odsetek podzieliłoby się danymi na potrzeby poprawy usług medycznych (43 proc.), nieco mniejszy w celu poprawy reagowania w sytuacjach kryzysowych (31 proc.). W tym badaniu 34 proc. respondentów zadeklarowało, że nie podzieliłoby się swoimi danymi osobowymi w żadnym celu. Podobnie jak w opisanym wyżej badaniu SITRA, różnice między poszczególnymi

krajami są znaczące. Aż 82 proc. Szwedów, 77 proc. Holendrów i 72 proc. Duńczyków podzieliłoby się swoimi danymi na rzecz poprawy usług zdrowotnych. Na drugim końcu jest siedem krajów, w których najczęstszym wskazaniem był brak chęci do dzielenia się danymi w jakiegokolwiek sytuacji. Najmniejszy odsetek chętnych do dzielenia się danymi w jakimkolwiek celu był w Bułgarii (44 proc.), Portugalii (45 proc.) i Polsce (51 proc.). Badanie obejmowało też pytanie o większą kontrolę nad udostępnianymi przez siebie danymi – taką potrzebę wskazało 46 proc. respondentów. W Polsce było to 35 proc. ankietowanych.

» **Wykres 2.** Usługi publiczne mogłyby zostać poprawione, gdyby ludzie dzielili się swoimi osobistymi danymi. Dla jakich celów byłbyś/byłabyś skłonna podzielić się swoimi osobistymi danymi, w bezpieczny sposób? (odsetek odpowiedzi przypadający na odpowiedź „dla poprawy badań medycznych i opieki” oraz „nie podzieliłbym/podzieliłabym się osobistymi danymi w żadnym celu”)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: Komisja Europejska (2020d).

Omawiane niżej badanie PIE¹ służyło zidentyfikowaniu czynników wpływających na skłonność Polaków do dzielenia się danymi na rzecz usług publicznych. W szczególności interesowała nas odpowiedź na pytanie o formę komunikowania korzyści z dzielenia się danymi (podkreślanie dobra wspólnego lub korzyści indywidualnych) i jej wpływ na podnoszenie lub obniżanie tej skłonności. Badanie zawierało także szereg pytań dotyczących korzystania z konkretnych aplikacji, wiedzy w zakresie praw przysługujących osobom udostępniającym dane oraz poglądów dotyczących dzielenia się danymi i świadomości

zagrożeń. Dwa dodatkowe bloki poświęcone były ocenie kompetencji cyfrowych ankietowanych (wg metodologii analogicznej do stosowanej przez Eurostat).

Indywidualne preferencje i zachowania w zakresie dzielenia się prywatnymi danymi są trudne do zbadania m.in. dlatego, że dotyczą sfery prywatności, o której nietatwo mówi się otwarcie (Oral, 2019). Dlatego zaprojektowana przez nas ankieta zawierała kilka elementów eksperymentalnych. Ich celem było zbadanie postaw, motywacji i preferencji, o które trudno zapytać wprost bez ryzyka otrzymania nieszczerých odpowiedzi.

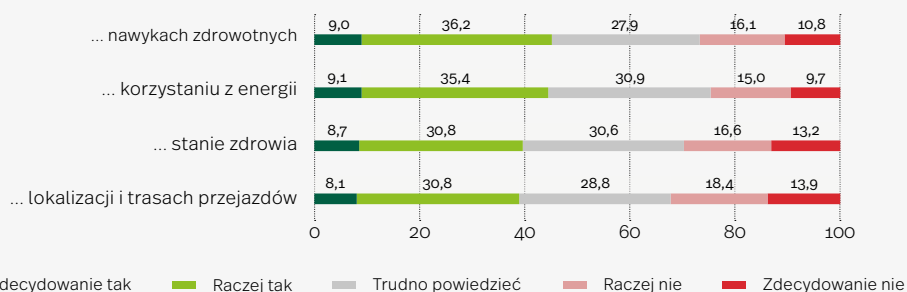
¹ Badanie przeprowadziliśmy metodą CAWI, na próbie 1284 osób w wieku 18-65 lat, w listopadzie 2020 r. Zastosowaliśmy losowanie warstwowe, biorąc pod uwagę wiek, płeć, wykształcenie i miejsce zamieszkania.

Gotowość Polaków do dzielenia się danymi

Zapytaliśmy Polaków o ich gotowość do dzielenia się prywatnymi danymi w celu zwiększenia skuteczności usług publicznych w trzech obszarach: ochrona zdrowia, transport publiczny i korzystanie z energii elektrycznej. **Mniej niż połowa badanych byłaby skłonna przekazać swoje dane na potrzeby programów w obszarze zdrowia**

(45,2 proc. w odniesieniu do nawyków zdrowotnych i 39,5 proc. w odniesieniu do stanu zdrowia), transportu (38,9 proc.) lub energetyki (44,5 proc.). Jednocześnie odsetki odpowiedzi pozytywnych („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) we wszystkich czterech przypadkach są wyższe niż odpowiedzi negatywnych („zdecydowanie nie” i „raczej nie”).

▼ **Wykres 3.** Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać swoje dane o... na potrzeby opisanego projektu?” (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Uwagę zwraca duży odsetek odpowiedzi „Trudno powiedzieć”. W każdym przypadku, niezależnie od rodzaju opisywanej usługi publicznej i kategorii danych, blisko 1/3 respondentów odpowiadała w ten sposób. Prawdopodobnie wpłynęło na to kilka czynników. Respondenci mogli uznać opisane sytuacje za zbyt abstrakcyjne i niemające szans na zaistnienie w Polsce w najbliższym czasie. Mogli też uznać je za mało

precyzyjne, niepozwalające na satysfakcjonującą kalkulację potencjalnych korzyści i zagrożeń. Mogli być podejrzliwi wobec scenariuszy opisujących same pozytywy udostępniania danych. Mogli wreszcie mieć problem z podjęciem jednoznacznej decyzji wobec świadomości istniejących zagrożeń lub z powodu negatywnych doświadczeń w podobnych sytuacjach.

Czy podkreślenie korzyści prywatnych lub publicznych różnicuje odpowiedzi?

Poza określeniem, jaka część respondentów jest skłonna do dzielenia się swoimi danymi, sprawdziliśmy również czy sposób przedstawiania korzyści związanych z udostępnianiem danych może różnicować rozkłady odpowiedzi. Wcześniejsze badania z psychologii społecznej i poznawczej sugerują bowiem, że w komunikacji publicznej dotyczącej polityk publicznych tzw. ramowanie komunikatów może mieć istotny wpływ na opinie i deklaracje obywateli w zakresie decyzji ekonomicznych, zdrowotnych czy poglądów na tematy istotne publicznie, jak np. zmiany klimatu (Chong, Druckman, 2007; Kusmanoff i in., 2020).

Biorąc pod uwagę powszechność i popularność wykorzystywania danych w usługach komercyjnych, których dostawcy nagradzają użytkowników udostępniających dane konkretnymi korzyściami (np. punkty lub zniżki w aplikacjach zakupowych) oraz prywatny charakter potencjalnych zagrożeń związanych z ujawnieniem danych, podejrzewaliśmy że w decyzjach o tym czy udostępnić dane na rzecz usług publicznych motywacja osobista będzie bardziej popularna niż społeczna. Wyniki badania nie potwierdziły jednak tej tezy.

W celu przetestowania hipotezy o istnieniu interesujących nas różnic wykorzystaliśmy technikę *split ballot* dzieląc respondentów na dwie grupy o losowym doborze, dla których przygotowaliśmy dwie nieznacznie różniące się wersje pytań. Różnice w obu wersjach ankiety dotyczyły sposobu ramowania (formułowania) spodziewanych korzyści płynących

z możliwości wykorzystania szczegółowych danych prywatnych do projektowania poszczególnych programów i usług. Połowę badanych informowaliśmy o korzyściach indywidualnych: otrzymywanie spersonalizowanych wskázówek medycznych poprawiających stan zdrowia i zmniejszających ryzyko poważnych chorób, oszczędność czasu dzięki optymalizacji sieci komunikacyjnej (dostępność miejsc parkingowych, autobusów, zmniejszenie natężenia ruchu) oraz oszczędność na rachunkach za prąd. Druga połowa badanych otrzymała informację o korzyściach społecznych z rozwiązań opartych na wykorzystaniu danych: poprawie zdrowia Polaków i istotnym ograniczeniu liczby przedwczesnych zgonów, zmniejszeniu natężenia ruchu w mieście pomagającym zaoszczędzić czas oraz wpływającym korzystnie na jakość powietrza, oszczędnościach dla wszystkich mieszkańców i pozytywnych skutkach środowiskowych płynących z ograniczenia zużycia energii elektrycznej.

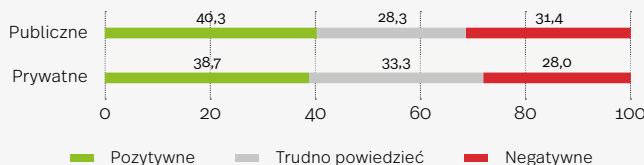
Respondentów w obu grupach pytaliśmy czy w zamian za powyższe korzyści udostępniliby swoje dane dotyczące stanu zdrowia i kształtujących go nawyków, lokalizacji, przyzwyczajeń komunikacyjnych i korzystania z energii elektrycznej. W przypadku zdrowia oraz transportu wskazaliśmy również, że dane posłużą do rozwoju usług publicznych. Nie informowaliśmy przy tym o żadnych potencjalnie negatywnych konsekwencjach udostępnienia danych tego typu – świadomość zagrożeń bádaliśmy bowiem w oddzielnym module ankiety.

W przeprowadzonym badaniu nie wykazaliśmy istotnych statystycznie różnic² w gotowości do dzielenia się danymi między grupami, którym przedstawiono korzyść indywidualną lub odnoszącą się do dobra publicznego w żadnym z analizowanych obszarów (zdrowie, transport, energia). Zastosowane sposoby ramowania korzyści, jakie płyną z ujawnienia danych na potrzeby wymienionych w ankiecie usług publicznych, nie wpłynęły w istotny sposób na gotowość do dzielenia się danymi. Minimalne różnice w rozkładach odpowiedzi w obu podgrupach powtarzają się w podobny sposób we wszystkich trzech obszarach.

W przypadku opisów programów zdrowotnych korzyścią prywatną, o której informowaliśmy respondentów, była możliwość otrzymania spersonalizowanych wskazówek zdrowotnych dotyczących stylu życia, które dawały

szansę na poprawę jakości zdrowia i zmniejszenie ryzyka chorób. Natomiast korzyść publiczna polegała na możliwości uniknięcia nawet 74 tys. zgonów rocznie dzięki wdrożeniu programu profilaktycznego opartego na realnych danych.

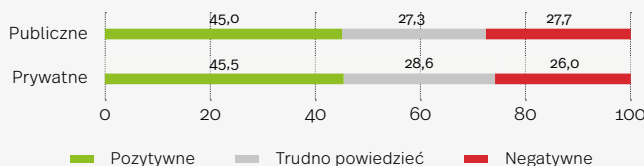
➤ **Wykres 4.** Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o stanie swojego zdrowia i przebytych chorobach na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)



Uwaga: N = 1284, n-prywatne = 602, n-publiczne = 682.

Źródło: opracowanie własne PIE.

➤ **Wykres 5.** Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o swoich nawykach zdrowotnych (sen, dieta) na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)



Uwaga: N = 1284, n-prywatne = 602, n-publiczne = 682.

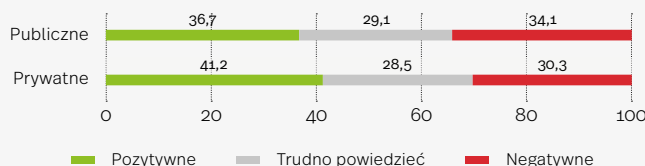
Źródło: opracowanie własne PIE.

² Ze względu na typ danych wygenerowanych w ankiecie (skale porządkowe i nominalne), do weryfikacji hipotez o (nie) istotności różnic posłużyliśmy się testem nieparametrycznym chi kwadrat, przyjmując poziomy istotności ($\alpha = 0,05$).

Największa różnica w proporcjach odpowiedzi pozytywnych dotyczyła ujawnienia danych lokalizacyjnych na potrzeby optymalizacji transportu i komunikacji. Korzyść prywatna była opisana jako możliwość otrzymywania spersonalizowanych wskazówek komunikacyjnych, które pomogą zaoszczędzić czas przy codziennym przemieszczaniu się po okolicy.

Natomiast korzyść publiczna odnosiła się do zmniejszenia intensywności ruchu, dzięki czemu wszyscy mieszkańcy zaoszczędzą czas i zmniejszy się zanieczyszczenie powietrza. W tym przypadku korzyść prywatna zachęciła więcej respondentów do ujawnienia danych niż korzyść publiczna czy społeczna (41,2 proc. wobec 36,7 proc.).

➤ **Wykres 6.** Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o swojej lokalizacji i trasach na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)



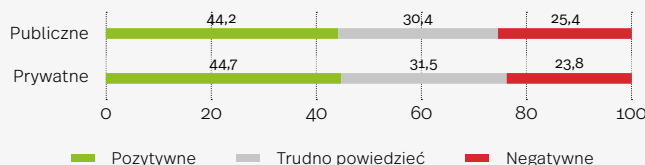
Uwaga: N = 1284, n-prywatne = 602, n-publiczne = 682.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Warto dodać, że informacja o korzyści społecznej miała tu najmniejszą skuteczność wśród wszystkich analizowanych form wykorzystania danych. Wynik ten można tłumaczyć specyfiką danych lokalizacyjnych, które udostępniamy najczęściej dla własnej korzyści, nie biorąc pod uwagę korzyści innych uczestników ruchu. Analogiczną tendencję dostrzegli

autorzy podobnego badania (Tessem, Nyre, 2013), w którym respondenci chętniej przekazywali swoje dane lokalizacyjne instytucjom publicznym, firmom i mediom społecznościowym w zamian za spersonalizowane wskazówki dotyczące doboru najlepszej trasy niż bezpośrednio innym osobom, które nie miały możliwości zrewanżowania się podobnymi korzyściami.

➤ **Wykres 7.** Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o wykorzystaniu urządzeń elektrycznych na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)



Uwaga: N = 1284, n-prywatne = 602, n-publiczne = 682.

Źródło: opracowanie własne PIE.

W przypadku programu dotyczącego oszczędzania energii korzyść prywatna została opisana w następujący sposób „będziesz otrzymywać spersonalizowane wskazówki dotyczące korzystania z energii, które pomogą Ci zaoszczędzić na rachunkach za prąd”. Z kolei korzyść publiczną

ujęliśmy w słowach: „pomozesz obniżyć zużycie prądu w okolicy, dzięki czemu spadną koszty elektryczności dla wszystkich mieszkańców. Podobnie jak w poprzednich przypadkach, różnice w proporcjach poszczególnych odpowiedzi były niewielkie (wykres 7) i nieistotne statystycznie.

Jakie różnice w gotowości do dzielenia się danymi występują w różnych grupach społeczno-demograficznych?

Ważnymi czynnikami różnicującymi zachowania ludzi w internecie i aplikacjach mobilnych są cechy społeczno-demograficzne (Vida Estacio i in., 2019). Dlatego również w naszym badaniu sprawdziliśmy jak wpływają na gotowość naszych respondentów do dzielenia się danymi na potrzeby programów publicznych.

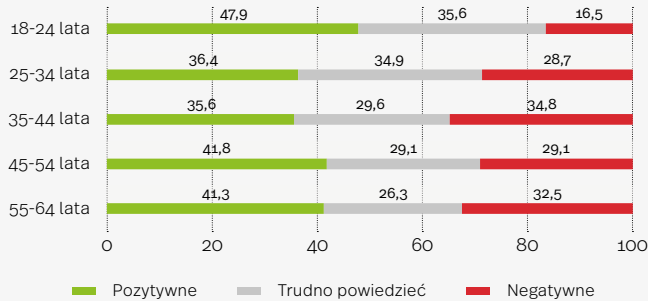
W dwóch z trzech analizowanych obszarów najbardziej skłonni do przekazania swoich danych na potrzeby projektów publicznych byli przedstawiciele najmłodszej grupy (18-24). Wyjątek stanowiły pytania dotyczące programu energetycznego. W nim bowiem najczęściej gotowość do przekazywania danych wyrażali przedstawiciele dwóch grup (35-44 i 45-54), które

w pozostałych pytaniach były mniej skłonne do udzielania pozytywnych odpowiedzi.

Wyraźne różnice w proporcjach odpowiedzi pozytywnych i negatywnych zarysowują się między poszczególnymi grupami wiekowymi³ w pytaniu dotyczącym danych o stanie zdrowia i przebytych chorobach. Najmłodszy respondent (18-24 lata) najczęściej wybierali jedną z dwóch odpowiedzi sugerujących zgodę („zdecydowanie tak” i „raczej tak” – na wykresie przedstawione jako „Pozytywne”) na udostępnienie swoich danych (47,9 proc.). Z kolei osoby w wieku 35-44 lata najczęściej zaznaczały odpowiedzi negatywne („zdecydowanie nie” i „raczej nie”, na wykresie przedstawione jako „Negatywne”) (34,8 proc.).

³ Dane opisowe przedstawiamy dla zagregowanych proporcji odpowiedzi pozytywnych i negatywnych. Przeprowadzając testy statystyczne dla poszczególnych kategorii wiekowych i wszystkich pięciu punktów skali Likerta nie mogliśmy odrzucić hipotezy o braku zależności między wiekiem a gotowością do dzielenia się danymi na poziomie istotności 0,05.

» **Wykres 8.** Nastawienie do dzielenia się danymi o stanie zdrowia w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)



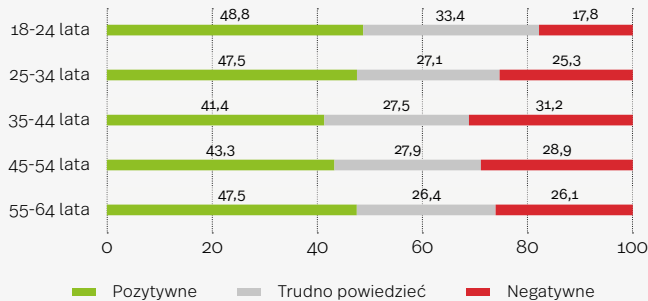
Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Mniejsze różnice w proporcjach odpowiedzi pozytywnej między poszczególnymi grupami wiekowymi widać w przypadku pytania o nawyki zdrowotne. Wśród najmłodszych respondentów odsetek pozytywnych odpowiedzi

wyniósł 48,8 proc., natomiast w grupie o najniższej deklarowanej skłonności do podzielenia się danymi (35-44 lata) pozytywnych odpowiedzi udzieliło ponad 41 proc. badanych.

» **Wykres 9.** Nastawienie do dzielenia się danymi o nawykach zdrowotnych (sen, dieta, aktywność) w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)



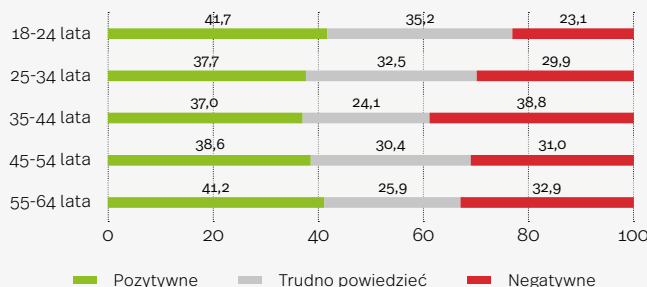
Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Również w przypadku danych dotyczących lokalizacji i pokonywanych tras zachowany jest podział, w którym najmłodszy respondenci (18-24) są najbardziej skłonni przekazać swoje

dane (41,7 proc. odpowiedzi pozytywnych), zaś odpowiadający w wieku 35-44 wykazują najniższą deklarowaną gotowość (37 proc.).

» **Wykres 10.** Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i pokonywanych trasach w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)



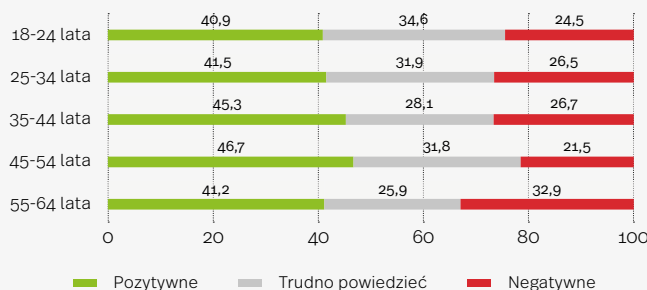
Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Jak już wskazaliśmy, w przypadku pytań o gotowość do przekazywania danych na potrzeby programu optymalizującego zużycie energii, osoby w średnim wieku (35-45 i 45-54), które wcześniej zachowywały większą powściągliwość

w zgadzaniu się na wykorzystanie danych, tym razem zdecydowanie częściej wybierały odpowiedzi pozytywne. Najbardziej czynili to natomiast liderzy we wcześniejszych obszarach, czyli najmłodszy respondenci (40,9 proc. pozytywnych wskazań).

» **Wykres 11.** Nastawienie do dzielenia się danymi o zużyciu energii w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Poza omówionymi wcześniej różnicami analiza gotowości do dzielenia się danymi w trzech grupach wiekowych przyniosła zaskakujący wynik – stosunkowo wysoki poziom gotowości wśród najstarszych respondentów (55-64), którzy w kilku aspektach byli bardziej skłonni dzielić się danymi niż przedstawiciele młodszych grup.

Chociaż trudno jednoznacznie wytłumaczyć te różnice, można przypuszczać, że na motywację najstarszych duży wpływ ma ich rosnąca troska o zdrowie. W tym miejscu warto wspomnieć, że w innych krajach najstarsi obywatele również są bardziej skłonni udostępnić swoje dane dotyczące stanu zdrowia niż ich młodszy rodacy (Karampela,

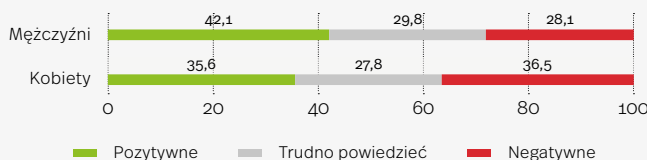
Ouhbi, Isomursu, 2019). Równie silna w tej grupie wiekowej jest skłonność do oszczędzania, co może tłumaczyć stosunkowo wysoki odsetek starszych respondentów gotowych do udostępnienia danych o zużyciu energii elektrycznej.

Warto mieć na uwadze, że różnice te mogą być też związane ze specyfiką badanej grupy (uczestnicy panelu ankietowego *online*), co może ograniczać możliwości generalizacji wniosków

na poziom całej populacji mieszkańców Polski. Biorąc pod uwagę wyniki badań o praktykach korzystania ze świata cyfrowego można przypuszczać, że uczestnicy panelu w starszych grupach wiekowych w sposób systematyczny różnią się od swoich rówieśników w populacji, wśród których odsetek aktywnie korzystających z Internetu, mimo że wciąż rośnie, jest na znacznie niższym poziomie niż w młodszych grupach.

W przypadku płci różnice w proporcjach odpowiedzi okazały się istotne statystycznie dla pytań dotyczących informacji o lokalizacji i przemieszczaniu się po okolicy oraz informacji o korzystaniu z urządzeń elektrycznych. W przypadku projektów zdrowotnych i pytań o stan zdrowia lub styl życia, nie wykazaliśmy istotnej statystycznie różnicy.

» Wykres 12. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i przemieszczaniu według płci (w proc.)

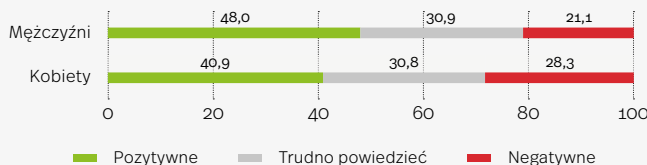


Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Z badań wynika, że mężczyźni częściej niż kobiety deklarują gotowość udostępnienia danych lokalizacyjnych i danych o zużyciu energii elektrycznej.

» Wykres 13. Nastawienie do dzielenia się danymi o zużyciu energii elektrycznej według płci (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

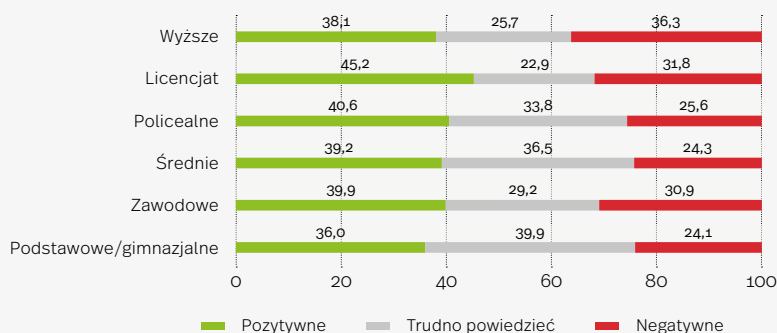
Źródło: opracowanie własne PIE.

O ile różnice w odpowiedziach dotyczących danych lokalizacyjnych w Polsce można wytłumaczyć ciągle utrzymującą się (choć malejącą) przewagą mężczyzn za kierownicą, większa wrażliwość mężczyzn na argument o oszczędności energii jest mniej oczywista. W pewnym stopniu może to wynikać z faktu częściej odpowiedzialności

mężczyzn za domowy budżet. Z drugiej strony mniejsze zainteresowanie optymalizacją zużycia energii wśród kobiet (i części mężczyzn) może wiązać się z niechęcią lub brakiem możliwości zmiany dotychczasowych przyzwyczajeń związanych z korzystaniem z urządzeń elektrycznych.

W przypadku wykształcenia respondentów istotną statystycznie relację z deklarowaną gotowością do dzielenia się danymi uzyskaliśmy w zakresie informacji o stanie zdrowia oraz o trasach i lokalizacji.

» **Wykres 14.** Nastawienie do dzielenia się danymi o stanie zdrowia według wykształcenia (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

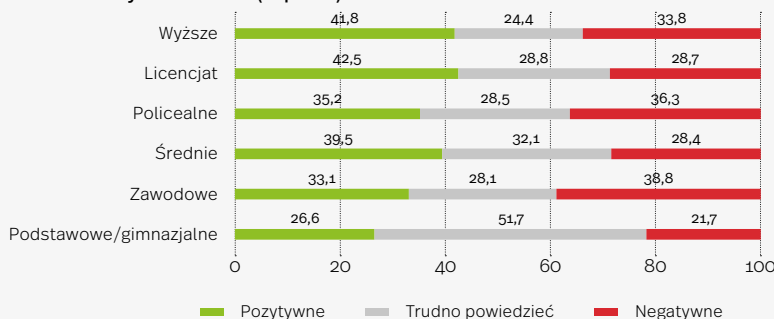
Źródło: opracowanie własne PIE.

W przypadku skłonności respondentów do dzielenia się danymi o stanie zdrowia zwraca uwagę fakt, że w grupach o najwyższym poziomie wykształcenia (od licencjatu wzwyż) najrzadziej wybierano odpowiedź „trudno powiedzieć” (odpowiednio 23 proc. w grupie z licencjatem i 26 proc. w grupie z wykształceniem wyższym). W obu grupach występują jednocześnie

największe odsetki tych, którzy są sceptyczni wobec udostępniania danych o swoim stanie zdrowia. Odmienną sytuację widać w grupie osób z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (40 proc. niezdecydowanych).

Podobny wzorzec odpowiedzi zarysowuje się w przypadku danych o trasach przejazdów i lokalizacji.

Wykres 15. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i trasach przejazdów według wykształcenia (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Najbardziej skłonni do udostępnienia informacji są respondenci z wykształceniem wyższym (na potrzeby badania kategoria ta grupuje osoby z wykształceniem magisterskim lub wyższym) oraz po studiach licencjackich (odpowiednio 41,8 proc. i 42,5 proc. respondentów udzielających pozytywnych odpowiedzi). Warto też podkreślić, że w grupie osób o najwyższym poziomie wykształcenia udział respondentów,

którym trudno było udzielić jednoznacznej odpowiedzi, okazał się najmniejszy (24,4 proc.). Na drugim biegunie pod tym względem jest bardzo wysoki odsetek (ponad połowa) respondentów z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym, którzy nie potrafili określić, czy byliby skłonni podzielić się danymi na potrzeby aplikacji poprawiającej transport.

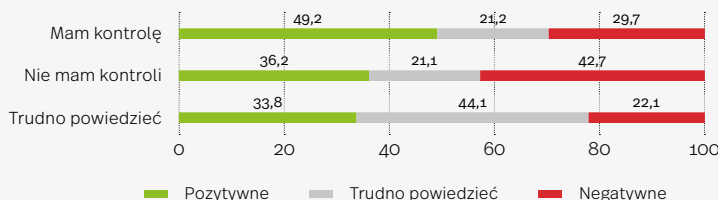
Jakie inne cechy mogą mieć związek z gotowością do dzielenia się danymi?

Poza czynnikami socjodemograficznymi na skłonność osób do dzielenia się danymi mogą wpływać doświadczenia, kompetencje oraz przekonania i opinie na temat bezpieczeństwa danych w internecie i aplikacjach.

Z naszego badania wynika, że w istotny sposób na skłonność do dzielenia się danymi wpływa poczucie kontroli nad tym, co dzieje się z danymi. Zgodnie z intuicją, respondenci którzy mają poczucie kontroli nad danymi, częściej

deklarowali gotowość do ich przekazywania, zaś respondenci, którzy nie mają kontroli nad danymi, istotnie częściej wybierali odpowiedzi negatywne. Wśród osób, którym trudno jest ocenić poziom kontroli nad tym, co dzieje się z ich danymi, dominują również odpowiedzi „trudno powiedzieć” w odniesieniu do gotowości dzielenia się danymi. Schemat ten powtarza się we wszystkich badanych obszarach – od zdrowia po transport.

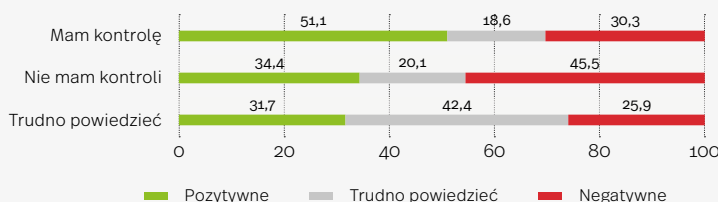
» Wykres 16. Nastawienie do dzielenia się danymi na temat stanu zdrowia w relacji do poczucia kontroli nad danymi (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

» Wykres 17. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i pokonywanych trasach w relacji do poczucia kontroli nad danymi (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

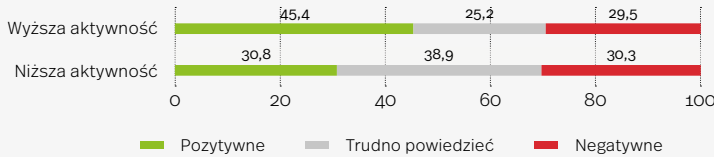
Źródło: opracowanie własne PIE.

Inną cechą respondentów, która w istotny sposób różnicuje odpowiedzi dotyczące dzielenia się danymi, stanowi ich aktywność w internecie i aplikacjach. Grupa, która realizuje

więcej czynności przy użyciu komputera lub innych urządzeń cyfrowych jest bardziej skłonna podzielić się danymi niż osoby, które wykonują mniej czynności⁴.

⁴ Na potrzeby tego badania wykorzystaliśmy pytania z badań społeczeństwa informacyjnego GUS. Zsumowaliśmy odpowiedzi twierdzące na pytania o wykonywane w ostatnim czasie wskazanych czynności, np. wysyłanie, odbieranie poczty elektronicznej; korzystanie z serwisów społecznościowych (tworzenie profilu użytkownika, wysyłanie wiadomości do znajomych lub inne formy uczestnictwa w takich serwisach jak np. Facebook, Twitter, Nasza klasa, Grono itp.); telefonowanie przez Internet i/lub korzystanie z kamery internetowej do wideorozmów przez Internet (np. Skype lub Facetime); umieszczanie na stronie internetowej własnych tekstów, zdjęć, muzyki, filmów, oprogramowania itp.), a następnie podzieliśmy respondentów na grupy – jedna osiągnęła wynik poniżej mediany wyników w naszej próbie (niższa aktywność), a druga – powyżej mediany (wyższa aktywność).

➤ **Wykres 18.** Nastawienie do dzielenia się danymi o stanie zdrowia w podziale na grupy aktywności w sieci (w proc.)



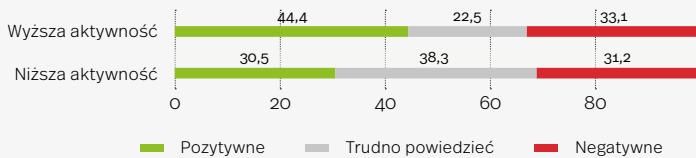
Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Na uwagę zasługuje również zdecydowanie wyższy odsetek respondentów o niższej aktywności, którzy nie są w stanie wskazać konkretnej odpowiedzi (38,9 proc. wobec

25,2 proc. w grupie z wyższą aktywnością). Podobne schematy ujawniają się w danych dotyczących innych analizowanych obszarów (transportu i energii).

➤ **Wykres 19.** Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i przemieszczaniu w podziale na grupy aktywności w sieci (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

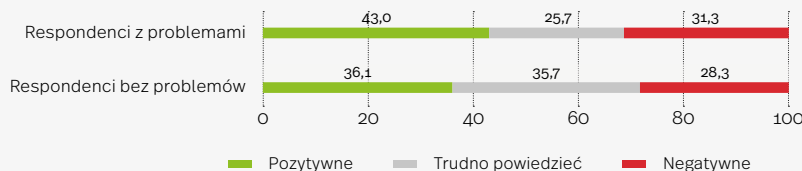
Sprawdziliśmy również czy gotowość do dzielenia się danymi jest związana z negatywnymi doświadczeniami i problemami związanymi z korzystaniem z sieci i aplikacji, takimi jak utrata dokumentów, zdjęć lub innych danych z powodu złośliwego oprogramowania (np. robaka komputerowego, konia trojańskiego), włamanie na konto e-mail, kradzież tożsamości internetowej (kradzież danych osobowych, podszywanie się podczas zakupów internetowych), problemy ze stronami

internetowymi wyłudżającymi dane osobowe (*pharming*) itp.⁵.

Istotną statystycznie relację udało nam się stwierdzić we wszystkich czterech badanych obszarach. **Co ciekawe, we wszystkich z nich okazało się, że osoby, które doświadczyły w przeszłości przynajmniej jednego z wymienionych problemów, są bardziej skłonne zadeklarować przekazanie danych, rzadziej wybierają odpowiedź „trudno powiedzieć” oraz częściej wskazują odpowiedzi negatywne.**

⁵ Zagregowaliśmy odpowiedzi z kilku szczegółowych pytań i utworzyliśmy zmienną binarną, według której podzieliśmy respondentów na grupy – w pierwszej członkowie nie doświadczyli żadnego z wymienionych problemów, a w drugiej – doświadczyli przynajmniej jednego z opisanych negatywnych zjawisk związanych z bezpieczeństwem korzystania z internetu i aplikacji.

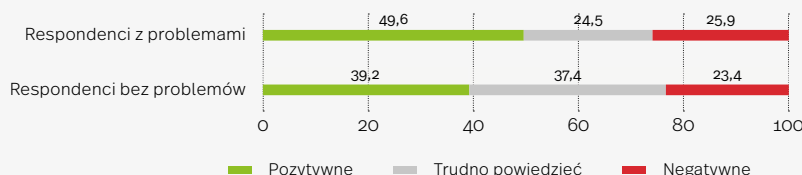
» **Wykres 20.** Nastawienie do dzielenia się danymi na temat stanu zdrowia w relacji do wcześniej doświadczonych problemów z bezpieczeństwem w sieci (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

» **Wykres 21.** Nastawienie do dzielenia się danymi na temat zużycia energii w relacji do wcześniej doświadczonych problemów z bezpieczeństwem w sieci (w proc.)



Uwaga: N = 1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Na pierwszy rzut oka są to wyniki zaskakujące. Można przypuszczać, że osoby, które doświadczyły negatywnych zjawisk będą w konsekwencji bardziej ostrożne i nieufne wobec inicjatyw wymagających dzielenia się prywatnymi danymi, zwłaszcza tak wrażliwymi jak informacje o stanie zdrowia. Z drugiej strony można postawić hipotezę, że osoby, które są bardziej skłonne do dzielenia się danymi, jednocześnie częściej natrafiają na różnego rodzaju problemy. Trzeba jednak pamiętać, że zrealizowane badanie nie pozwala nam na dokładny opis relacji

przyczynowo-skutkowej między opisywanymi zmiennymi. W istocie na obie zmienne (skłonność do dzielenia się danymi oraz negatywne doświadczenia związane z bezpieczeństwem w sieci) może jednocześnie wpływać inna zmienna. W naszym badaniu osoby, które uzyskały wyższe wyniki w pytaniach o aktywność w sieci, czyli korzystające z większej liczby aplikacji i narzędzi, niż pozostałe osoby z próby, jednocześnie częściej deklarowały zarówno wyższą gotowość do dzielenia się danymi, jak i częściej były w grupie, która doświadczyła problemów z bezpieczeństwem.

Inne postawy wobec udostępniania i wykorzystywania danych

Poza pytaniami o gotowość do podzielenia się danymi, zapytaliśmy także o to, czy respondenci akceptują korzystanie przez urzędy z danych obywateli

w kilku opisanych sytuacjach. Dla uzyskania możliwie szerokiego obrazu postużyliśmy się opisami praktyk z wielu obszarów polityk publicznych (szcze-

gótowe opisy w tabeli 1). Ze względu na czas pandemii dodaliśmy także sytuację odnoszącą się do aktualnych wyzwań związanych z monitorowaniem zachorowań i ograniczaniem transmisji wirusa.

» **Tabela 1.** Lista sytuacji, które oceniali respondenci

Instytucja publiczna	Forma wykorzystania danych
Urząd skarbowy	analizuje dane z serwisów aukcyjnych, sklepów internetowych lub aplikacji zakupowych, aby ograniczyć unikanie opodatkowania
Ministerstwo Zdrowia	analizuje dane z aplikacji sportowych i fitnessowych (np. opasek mierzących aktywność), aby opracować i wdrożyć program profilaktyczny
Policja	analizuje dane z komunikatorów internetowych lub aplikacji, aby zapobiegać przestępczości
Ośrodek pomocy społecznej	analizuje dane z mediów społecznościowych, np. wpisy, zdjęcia, aby dostosować ofertę wsparcia psychologicznego do potrzeb mieszkańców
Ministerstwo Kultury	analizuje dane z serwisów YouTube, Spotify lub Netflix, aby stworzyć program promocji polskiej kultury w sieci
Inspektorat sanitarny	analizuje dane o lokalizacji i kontaktach obywateli, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się choroby zakaźnej.

Źródło: opracowanie własne PIE.

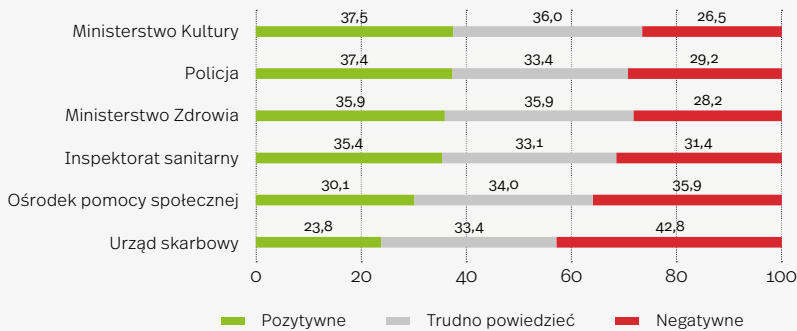
Wyniki uzyskane w tej części badania potwierdzają wzorce zaobserwowane w poprzednich. Przede wszystkim duża grupa respondentów, we wszystkich przypadkach powyżej 30 proc., miała trudności z jednoznaczną oceną akceptowalności opisanych sytuacji. Wynika to naszym zdaniem przede wszystkim z faktu, iż wciąż wiele opisanych sytuacji i inicjatyw w polskich warunkach nie było realizowanych, respondenci nie mieli więc realnego punktu odniesienia, czy też doświadczeń, wobec których mogliby sformułować jasno swoje opinie. Z drugiej strony warto jednak podkreślić, iż opisane sytuacje były wzorowane na podobnych realnych działaniach realizowanych na świecie, a więc nie są to sytuacje wyłącznie hipotetyczne czy niemożliwe do zrealizowania.

Najbardziej zaskakujące jest to, że największa grupa respondentów (niemal 43 proc.) twierdzi, że wykorzystywanie przez urząd skarbowy

danych z serwisów aukcyjnych, sklepów internetowych lub aplikacji zakupowych, aby ograniczyć unikanie opodatkowania jest nieakceptowalne. Dla porównania, mniej niż 30 proc. respondentów równie negatywnie oceniło sytuację, w której policja analizuje dane z komunikatorów internetowych lub aplikacji, aby zapobiegać przestępczości.

Ciekawym jest także niski odsetek (zaledwie 30,1 proc.) respondentów twierdzących, że akceptowalne jest korzystanie z informacji umieszczanych w mediach społecznościowych, by lepiej projektować wsparcie psychologiczne dla obywateli. Jak dowodzą wyniki badań amerykańskich naukowców, analiza postów umieszczanych w mediach społecznościowych może być jednym ze skutecznych narzędzi przewidywania takich problemów, jak depresja, a w konsekwencji może być wykorzystywana do wspierania osób zagrożonych tego typu schorzeniami (www6).

» Wykres 22. Wykorzystanie danych przez instytucje publiczne do realizacji różnych działań (w proc.)

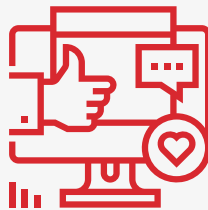


Uwaga: dokładne opisy sytuacji poddanych ocenie respondentów znajdują się w tabeli 1; N=1284.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Z powodu trwającej pandemii uwagę zwraca podział respondentów w przypadku pytania o akceptowalność analizowania danych o lokalizacji i kontaktach obywateli, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się choroby zakaźnej.

Odpowiedzi rozłożyły się niemal równo w trzech grupach: akceptujących taką praktykę (35,4 proc.), niezdecydowanych (33,1 proc.) i nieakceptujących takich działań (31,4 proc.).



Podsumowanie

W dobie przyspieszającej cyfryzacji życia społeczno-gospodarczego, dane generowane przez aktywność obywateli stanowią coraz ważniejszy zasób. Dostęp do nich otwiera szeroki wachlarz możliwości w zakresie podnoszenia jakości usług publicznych i zaspokajania potrzeb społeczeństwa – lepszą diagnostykę i bardziej efektywną ochronę zdrowia, bezpieczniejszy, zoptymalizowany i dostosowany do indywidualnych potrzeb transport, oszczędne wykorzystanie energii elektrycznej itp. Obok konieczności doskonalenia niezbędnej bazy infrastrukturalnej, instytucjonalnej i prawnej, podstawowym warunkiem i jednocześnie wyzwaniem dla rozwoju tych możliwości jest zgoda obywateli na udostępnienie danych.

Jednoznaczne i miarodajne wyjaśnienie postaw i motywacji do dzielenia się danymi to złożony proces, który wymaga wieloczynnikowej i cyklicznej analizy. Nasze badanie stanowi pierwszy krok na drodze do rozpoznania warunkowań decyzji o udostępnianiu danych specyficznych dla polskiego społeczeństwa, w którym – jak już zauważyliśmy – dzielenie się danymi z instytucjami odpowiedzialnymi za usługi publiczne jest jeszcze rzadkością. Oprócz podstawowych danych dotyczących świadomości problemów związanych z udostępnianiem danych i znajomości podstawowych praw i obowiązków w tym zakresie, nasz raport pokazał w jakich obszarach Polacy są gotowi dzielić się danymi na potrzeby podniesienia jakości usług publicznych oraz w jakich obszarach uznają ingerencję podmiotów publicznych w prywatne informacje za nadużycie.

Polacy są mniej skłonni udostępniać swoje dane instytucjom publicznym niż mieszkańcy krajów bardziej rozwiniętych cyfrowo

niż Polska. Nie jest to wynik zaskakujący jeśli weźmiemy pod uwagę niższy stopień cyfryzacji polskiego społeczeństwa, a przede wszystkim ciągle relatywnie niski stopień cyfryzacji polskich urzędów. Zważywszy na to, że sposoby wykorzystania danych w usługach, o które pytaliśmy w ankiecie, w polskim kontekście pozostają w większości scenariuszami przyszłości, pozytywny stosunek blisko połowy społeczeństwa do udostępnienia swoich danych na tak określone cele wydaje się dobrym wynikiem. Większa skłonność do dzielenia się danymi wśród osób młodych i wykształconych oraz sprawnych technologicznie pozwala przypuszczać, że w najbliższych latach wraz z rozwojem kompetencji społeczeństwa i rosnącym poziomem cyfryzacji usług publicznych, praktyka dzielenia się danymi będzie zyskiwała na popularności. W miarę nasilania się tego trendu warto podejmować kolejne analizy weryfikujące nie tylko jak na skłonność do dzielenia się danymi wpływa ramowanie potencjalnych korzyści z ujawniania danych, ale także informowanie obywateli o tym, co rzeczywiście udaje się osiągnąć w poszczególnych obszarach polityki publicznej dzięki wykorzystaniu ich danych oraz o tym jakie są zabezpieczenia i dalsze losy udostępnionych informacji.

Warto przy tym wspomnieć, że poza kompetencjami i obyciem z nowoczesnymi technologiami cyfrowymi w specyfice udostępniania danych podmiotom publicznym uwzględnia się także ważny czynnik zaufania. Dotyczy to zarówno zaufania do instytucji publicznych jako takich oraz zaufania do konkretnych urzędów odpowiedzialnych za realizację danego programu czy usługi. Szczególnie ciekawy w tym zakresie okazuje się wyraźny sprzeciw Polaków wobec

wykorzystywania przez władze skarbowe danych o zakupach w sieci do identyfikacji nadużyć podatkowych oraz względny sprzeciw wobec analizy wpisów na platformach mediów społecznościowych w celu diagnozowania potrzeb psychologicznych ich autorów. W obu kontekstach ważnym czynnikiem wydaje się być w postrzegane ryzyko wykorzystania danych na niekorzyść ich właściciela, które jest tym większe im mniej ufamy instytucjom wchodzącym w posiadanie naszych danych. Jeśli dodatkowo cel wykorzystania danych trudno jest uznać za potencjalnie korzystny z punktu widzenia osobistego interesu osoby udostępniającej prywatne informacje, sprzeciw zdaje się być tym bardziej uzasadniony.

Sprzeczne z naszą intuicją okazały się dane o gotowości do udostępniania prywatnych informacji przez osoby, które w przeszłości miały negatywne doświadczenia z ujawnianiem swoich danych. Osoby takie częściej deklarowały chęć podzielenia się danymi. Należy jednak zauważyć, że doświadczenia te dotyczyły kontaktów z podmiotami prywatnymi. Można przypuszczać, że wykorzystanie danych przez instytucje publiczne mogłoby dać efekt odwrotny, tj. negatywne doświadczenia np. związane z wyciekiem danych

zahamowały rozwój danej usługi. Nie bez znaczenia jest też fakt, że osoby, którym przytrafiły się nadużycia w zakresie wykorzystania ich danych są na ogół częstszymi i bardziej świadomymi użytkownikami usług cyfrowych wykorzystujących dane, a negatywne doświadczenia nie przeszkadzają im dostrzec pozytywnych aspektów dzielenia się danymi.

Na każdym etapie przemian społeczno-gospodarczych wymuszonych postępowaniem technologicznym niezbędna jest edukacja. W gospodarce – w coraz większym stopniu opartej na danych – państwo powinno zadbać nie tylko o kompetencje obywateli w zakresie korzystania z nowych urządzeń i technologii dla indywidualnych potrzeb, ale także podnosić świadomość korzyści, zagrożeń oraz przysługujących im praw i dostępnych możliwości w zakresie generowania i dzielenia się danymi. Doświadczenia innych krajów stanowią cenny punkt odniesienia. Jednak rola lokalnych uwarunkowań społeczno-kulturalnych w kształtowaniu gotowości do udostępniania danych wskazuje na potrzebę dalszych pogłębionych badań, w tym w obrębie konkretnych usług publicznych i proponowanych w nich nowych rozwiązań, w celu zidentyfikowania zainteresowania nimi Polaków i ich gotowości do współpracy.

Bibliografia

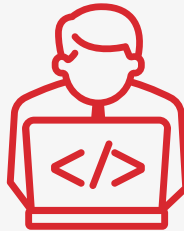
- Alfthan, K.V., Hyry, J. (2020), *Measuring Wellbeing Citizen Survey. Finland, Germany, The Netherlands And France*, <https://www.sitra.fi/en/publications/european-wearables-survey/> [dostęp: 19.12.2020].
- Blasimme, A., Vayena, E. (2020), *What's next for COVID-19 apps? Governance and oversight*, „Science”, No. 13, Vol. 370, Iss. 6518, <https://doi.org/10.1126/science.abd9006>.
- Bożykowski, M. i in. (2019), *Dane publiczne – nowy impuls do rozwoju Polski*, Policy Paper, nr 8, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.
- Carrara, W., San Chan, W., Fischer, S., van Steenberg, E. (2015), *Creating Value Through Open Data*, European Union, <https://doi.org/10.2759/328101>.
- Carrascal, J., Rieder, Ch., Erramilli, V., Cherubini, M., Oliveira, R. (2013), *Your Browsing Behavior for a Big Mac: Economics of Personal Information Online*, http://jpcarrascal.com/docs/publications/WWW2013-Browsing_behavior_big_mac.pdf [dostęp: 19.12.2020].
- Choi, H., Park, J., Jung, Y. (2017), *The role of privacy fatigue in online privacy behavior*, „Computers in Human Behavior”, No. 81.
- Chong, D., Druckman, J. (2007), *Framing Theory*, „Annual Review of Political Science”, Vol. 10.
- European Data Protection Board (2020), *Statement on the processing of personal data in the context of the COVID-19 outbreak*, https://edpb.europa.eu/our-work-tools/our-documents/statements/statement-processing-personal-data-context-covid-19-outbreak_en [dostęp: 03.02.2021].
- Gindin, S.E., (2009), *Nobody Reads Your Privacy Policy or Online Contract? Lessons Learned and Questions Raised by the FTC's Action Against Sears*, „Northwestern Journal of Technology and Intellectual Property”, No. 8(1), <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/njtip/vol8/iss1/1> [dostęp: 19.12.2020].
- Happ, Ch., Melzer, A., Steffgen, G. (2016), *Trick with treat – Reciprocity increases the willingness to communicate personal data*, https://www.researchgate.net/publication/298187172_Trick_with_Treat_-_Reciprocity_Increases_the_Willingness_to_Communicate_Personal_Data [dostęp: 19.12.2020].
- Hermstrüwera, Y., Dickert, S. (2017), *Sharing is daring: An experiment on consent, chilling effects and asialient privacy nudge*, <https://ideas.repec.org/a/eee/irlaec/v51y2017icp38-49.html> [dostęp: 19.12.2020].
- Huyer, E., Knippenberg, L. (2020), *The Economic Impact of Open Data Opportunities for value creation in Europe*. Raport dla Komisji Europejskiej, <https://www.europeandataportal.eu/sites/default/files/the-economic-impact-of-open-data.pdf> [dostęp: 19.12.2020].
- Karampela, M., Ouhbi, S., Isomursu, M. (2019), *Connected Health User Willingness to Share Personal Health Data: Questionnaire Study*, „Journal of Medical Internet Research”, No. 21(11).
- Komisja Europejska (2020a), *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Europejska strategia w zakresie danych”*, COM(2020) 66 final.
- Komisja Europejska (2020b), *Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiego zarządzania danymi*, COM(2020) 767 final.

- Komisja Europejska (2020c), *Commission Staff Working Document Impact Assessment Report accompanying the document Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council on European data governance*, SWD(2020) 295 final.
- Komisja Europejska (2020d), *Attitudes towards the impact of digitalization on daily lives*, https://data.europa.eu/euodp/en/data/dataset/S2228_92_4_503_ENG [dostęp: 19.12.2020].
- Kusmanoff, A., Fidler, F., Gordon, A., Garrard, G., Bekessy, S. (2020), *Five lessons to guide more effective biodiversity conservation message framing*, "Conservation Biology", No. 34(5).
- Malgieri, G., Custers, B. (2018), *Pricing privacy – the right to know the value of your personal data*, <https://openaccess.leidenuniv.nl/handle/1887/72422> [dostęp: 19.12.2020].
- Oliver, N., Letouzé, E., Sterly, H., Delataille, S., De Nadai, M., Lepri, B., Lambiotte, R., Benjamins, R., Cattuto, C., Colizza, V., Cordes, N., Fraiberger, S., Koebe, T., Lehmann, S., Arias, J., Pentland, A., Pham, Y.P., Pivetta, F., Salah, A., Vinck, P. (2020), *Mobile phone data and COVID-19: Missing an opportunity?.*, <https://arxiv.org/abs/2003.12347> [dostęp: 22.03.2021].
- Oral, E. (2019), *Surveying Sensitive Topics with Indirect Questioning*, (w:) Hessling, J.P. (ed.), *Statistical Methodologies*, IntechOpen, London.
- Schudy, S., Utikal, V. (2017), *You must not know about me – On the willingness to share personal data*, „Journal of Economic Behavior & Organization”, No. 141.
- Sobolewski, M., Paliński, M. (2017), *How much consumers value on-line privacy? Welfare assessment of new data protection regulation (GDPR)*, http://www.wne.uw.edu.pl/files/2815/1369/2960/WNE_WP246.pdf [dostęp: 19.12.2020].
- Tessem, B., Nyre, L. (2013), *The Influence of Social Media Use on Willingness to Share Location Information*, (w:) Furnell, S., Lambrinouidakis, C., Lopez, J. (eds.), *Trust, Privacy, and Security in Digital Business. TrustBus 2013*, „Computer Science”, Vol. 8058, Springer, Berlin, Heidelberg, https://doi.org/10.1007/978-3-642-40343-9_14.
- Vida Estacio, E., Whittle, R., Protheroe, J., (2019), *The digital divide: Examining socio-demographic factors associated with health literacy, access and use of internet to seek health information*, „Journal of Health Psychology”, No. 24(12), <https://doi.org/10.1177/1359105317695429>.
- Vila, T., Greenstadt, R., Molnar, D. (2004), *Why We Can't Be Bothered to Read Privacy Policies*, (w:) Camp, L.J., Lewis, S. (eds.), *Economics of Information Security*, „Advances in Information Security”, Vol. 12, Springer, Boston, MA, https://doi.org/10.1007/1-4020-8090-5_11.
- Wottrich, V., van Reijmersdal, E., Smit, E. (2017), *The privacy trade-off for mobile app downloads: The roles of app value, intrusiveness, and privacy concerns*, https://pure.uva.nl/ws/files/34626220/The_privacy_trade_off_for_mobile_app_downloads.pdf [dostęp: 19.12.2020].
- (www1) <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/european-data-market-study-update> [dostęp: 03.02.2021].
- (www2) <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2020/10/30/key-findings-about-americans-views-on-covid-19-contact-tracing/> [dostęp: 03.02.2021].
- (www3) <https://privaon.com/publications-news/press-releases/covid-19-contact-tracing-app-koronavilkku/> [dostęp: 18.02.2021].
- (www4) <https://corona-datenspende.de/> [dostęp: 03.02.2021].
- (www5) <https://list.data4covid19.org/> [dostęp: 03.02.2021].
- (www6) <https://www.cs.stonybrook.edu/about-us/News/Social-Media-Posts-Can-Predict-Depression> [dostęp: 03.02.2021].

Spis tabel i wykresów

✚ Tabela 1. Lista sytuacji, które oceniali respondenci	28
✚ Wykres 1. Odsetek respondentów dzielących się danymi z różnymi podmiotami (suma odpowiedzi „podzieliłem/podzieliłam się” i „nie podzieliłem/podzieliłam się, ale byłbym/była bym skłonny/skłonna”)	13
✚ Wykres 2. Usługi publiczne mogłyby zostać poprawione, gdyby ludzie dzielili się swoimi osobistymi danymi. Dla jakich celów byłbyś/byłabyś skłonna podzielić się swoimi osobistymi danymi, w bezpieczny sposób? (odsetek odpowiedzi przypadający na odpowiedź „dla poprawy badań medycznych i opieki” oraz „nie podzieliłbym/podzieliłabym się osobistymi danymi w żadnym celu”)	14
✚ Wykres 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać swoje dane o... na potrzeby opisanego projektu?” (w proc.)	15
✚ Wykres 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o stanie swojego zdrowia i przebytych chorobach na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)	17
✚ Wykres 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o swoich nawykach zdrowotnych (sen, dieta) na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)	17
✚ Wykres 6. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o swojej lokalizacji i trasach na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)	18
✚ Wykres 7. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zgodziłbyś/zgodziłabyś się przekazać dane o wykorzystaniu urządzeń elektrycznych na potrzeby programu?” w grupach z informacjami o korzyściach prywatnych i publicznych (w proc.)	18
✚ Wykres 8. Nastawienie do dzielenia się danymi o stanie zdrowia w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)	20
✚ Wykres 9. Nastawienie do dzielenia się danymi o nawykach zdrowotnych (sen, dieta, aktywność) w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)	20
✚ Wykres 10. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i pokonywanych trasach w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)	21
✚ Wykres 11. Nastawienie do dzielenia się danymi o zużyciu energii w poszczególnych grupach wiekowych (w proc.)	21
✚ Wykres 12. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i przemieszczaniu według płci (w proc.)	22
✚ Wykres 13. Nastawienie do dzielenia się danymi o zużyciu energii elektrycznej według płci (w proc.)	22
✚ Wykres 14. Nastawienie do dzielenia się danymi o stanie zdrowia według wykształcenia (w proc.)	23

✎ Wykres 15. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i trasach przejazdów według wykształcenia (w proc.)	24
✎ Wykres 16. Nastawienie do dzielenia się danymi na temat stanu zdrowia w relacji do poczucia kontroli nad danymi (w proc.)	25
✎ Wykres 17. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i pokonywanych trasach w relacji do poczucia kontroli nad danymi (w proc.)	25
✎ Wykres 18. Nastawienie do dzielenia się danymi o stanie zdrowia w podziale na grupy umiejętności cyfrowych (w proc.)	26
✎ Wykres 19. Nastawienie do dzielenia się danymi o lokalizacji i przemieszczaniu w podziale na grupy umiejętności cyfrowych (w proc.)	26
✎ Wykres 20. Nastawienie do dzielenia się danymi na temat stanu zdrowia w relacji do wcześniej doświadczonych problemów z bezpieczeństwem w sieci (w proc.)	27
✎ Wykres 21. Nastawienie do dzielenia się danymi na temat zużycia energii w relacji do wcześniej doświadczonych problemów z bezpieczeństwem w sieci (w proc.)	27
✎ Wykres 22. Wykorzystanie danych przez instytucje publiczne do realizacji różnych działań (w proc.)	29



Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.